

GAZETA POZNANSKA

Nro. 66.

w Sobotę dnia 18. Sierpnia Roku 1810.

z Poznania d. 16. Sierpnia.

Wyrzta na sercach Polaków wdzięczność dla Oswobodziciela swego, W. NAPOLEONA, Cesarza Francuzów, Króla Włoskiego, Protektora ligi Reńskiej, Pośrednika konfederacyi Szwajcarskiej, statecznie podawać będzie następnym pokoleniom pamiątkę dnia 15. Sierpnia, w którym pośród śmiertelnych, powstał śmiertelny w ludzkiem przeznaczeniu mąż, nieśmiertelny w dziejach sławy świata. Dnia tego wiekopomnego czwartą w kolei lat nowego naszego bytu narodowego obchodziliśmy tu uroczystość. Wszyscy połączeni iednakiem uczuciem serca, święcili ten dzień z naywiększą, na jaką się w obecnych czasach powszechnego ucisku zdobyć można, zewnętrzną okazałością. W rychłym poranku odgłosy bębna na wszystkich przechodach miasta i muzyki z balkonu ratusza, powitały ten dzień pamiętny, zwiastując powszechną uroczystość. Ta odprawiła się zwyczajnym w takowych dniach porządkiem. Godzina dziesiąta powołała wszystkich do kościoła parafialnego na publiczne nabożeństwo. W czasie mszy, przez W. Xiędza Hantusza, Proboszcza śpiewaney, na której się znajdowali JW. Prefekt, JW. General brygady Kwaśniewski, członki Magistratur tutejszych, korpus Oficerów, przy asystencyi oddziału woyska w szpaler uformowanego, błagał licznie zgromadzony lud Boga, o dłuższe lata życia, nad te które sobie sam Zbawca nasz, pokładając ufność w Opatrzności Naywyższego, dla uszczęśliwienia hołdujących sobie pod względem rządu lub opieki, narodów zamierzył; o naysmyślniejszy skutek Jego wielkich zamysłów a z tym nową epokę czasów swobodnych. Wzniesiony po odśpiewanym hymnie Te Deum za przewo-

dnictwem JW. Prefekta okrzyk: *Niech żyje!* i wszystkich przytomnych radośne twarze, malowały dostatecznie to, co się w sercach działo. Po nabożeństwie nastąpiło defilowanie woyska, które zakończył głośny okrzyk: *Niech żyje W. NAPOLEON!* Potém JW. Prefekt dał śniadanie. Wieczorem między powszechném miasta oświeceniem, dystyngowały się niektóre domy wystawieniem stosownych transparentów, mianowicie ieden na Wodney ulicy. Związek strzelecki przy okazji zwykley coroczney w tych dniach zabawy strzelania do tarczy, dał w swej oficynie świetny bal. Oświecenie ogrodu na *Kundorfie*, zabawom publiczności w tym roku otwartego, udało się bardzo dobrze. Poddasze świata, pomimo panujących w tey okolicy z uprzykrzeniem rolnika deszczów, zachowało bawiących się tu dobrze w ciągley suszy.

Przybył tu JW. Gen. dyw. Fiszer, w celu zlustrowania woyska załogi tutejszey.

z Warszawy d. 11. Sierp.

JO. Xiąże Minister woyny, i naczelny wódz woyska krajowego, wyjechał dnia wczorayszego z tutejszey stolicy do Torunia i Gdańska.

z Płocka d. 4. Sierp.

Dzień imienin N. Pana w dniu wczorayszym w tutejszym mieście stołecznym Departamentu, uroczyscie był obchodzonym. Z rana wszystkie dzwony kościołów rozpoczęcie uroczystości ogłosiły; następnie wezwane od Zastępcy Prefekta władze Rządowe z wszystkimi Urzędnikami i Ofycyalistami w sali Prefekturalney zgromadziwszy się, wraz z przytomnemi tu w mieście JW. Generałem Niemciewskim i W. Moiaczewskim Pułkowni-

146.
kiem Zastępcą Kommandanta woysk w Departamencie, i innemi Oficerami w przyzwolonej asystencyi woyskowej, którą poprzedzały cechy z chorągwiami, udały się na uroczyste nabożeństwo do kościoła Katedralnego, gdzie przeznaczone sobie miejsca zajęły. — W kościele wystawiony był tron z wizerunkiem N. Pana, przy którym z obydwóch stron weterani pod bronią straż trzymali. — Gwardya narodowa zaś i konsystujący tu weterani, we dwa szeregi uszykowani, środek kościoła zajęli. Nabożeństwo zaczęło się od solennej mszy przez JW. JX. Sufragana Luberańskiego celebrowanej, po której skończony miał JX. Kanonik Pleiowski stosowne do uroczystości kazanie, po którym odśpiewane było Te Deum. Po skończonym nabożeństwie władze Rządowe w wyżej opisanym porządku do domu rządowego powróciły.

Po skończonej ceremonii, JW. Sumiński Zastępca Prefekta, dał w domu swoim obiad, na który przytomni tu Oficerowie, iako i Urzędnicy, i znakomici Obywatele, byli zaproszeni, gdzie przy wesołej zabawie spełniane były toasty: za zdrowie N. Pana i całego domu Królewskiego, walecznego wojska Polskiego, i władz Rządowych.

W wieczor dom rządowy i całe miasto były oświecone, gdzie przy sprzyjającej pogodzie, radośne okrzyki ludu późno w nocysłych się dały.

z Krakowa d. 5. Sierp.

Dzień onegdajszy, to jest 3ci Sierpnia, był dniem powszechney radości; obchodziliśmy bowiem imieniny N. Frederyka Augusta, Pana naszego Miłościwego. O godzinie 10. przed południem wystąpiły w paradyzie piechota i jazda załogi tutejszey i rozciągnęły linią od ulicy Grodzkiej do kościoła Katedralnego. Cechy asystowały z chorągwiami. Wszystkie władze cywilne i wojskowe zeszły się do kościoła Katedralnego, gdzie JW. Xiądz Biskup Krakowski pontificaliter celebrował. Pod czas śpiewanej mszy miał stosowne do tej uroczystości kazanie W. X. Felix Jaroński, Professor filozofii w szkole

główney, Pleban Chotowski i Proboszcz Kolegiaty WW. SS. w Krakowie. Po mazy nastąpiło Te Deum laudamus, pod czas którego dawano z dział ognia. Dnia tego dał obiad JW. Stanisław Hrabia Wodzicki, Zastępca Prefekta departamentu Krakowskiego, na którym JW. Xiądz Biskup Krakowski, JW. dowodzący tu Generał Biegański, wiele osób stanu wojskowego i cywilnego się znajdowało. Spełniano z radością pod czas obiadu zdrowie N. Frederyka Augusta, Miłościwego naszego Pana. W wieczor zakończyła się miła ta dla wszystkich uroczystość powszechnym oświeceniem miasta i przedmieściów.

z Paryża d. 30. Lipca.

Monitor zawiera wiadomości od armii w Hiszpanii. Oto są najważniejsze szczegóły:

Roboty około oblężenia Kadyx popierane są najdzielniej. Wymierzone na miasto baterie moździerzy i armat gotowe są do odślonię. Korpusa 5ty i 2gi mają na oku granice Estremadury. Patrole ich spotykają się często z podjazdami nieprzyjacielskimi i rąbią wszuki, dochodząc aż pod mury rozmaitych miast, z których nieprzyjaciel wyruszyć się i zaczepić nie śmie. I tak Badaioz cały dzień 22. Czerwca blokowane było a wśród kul armatnych tej twierdzy znaczną zabrano ilość zboża i bydła. Patrol jeden zrabował sześćdziesiąt kilku kawalerzystów portugalskich, zabrawszy 8 do 10,000 baranów. Generał Lorge rozpedził hordy w Lamancha; hordy z nowej Kastylji złożone z samych kontrabandystów i złodziei, ścigane są na wszystkich punktach, podobnie iak hordy Nawarry. W prowincyi wreszcie tej, iako też stolicy wszystko spokojnie. —

Arragonia. Walencya. — Generał Laval oczyścił brzegi morskie, aby ułatwić opuszczenie Tortosy; zbliżono się już do szanctu przedmostowego. Do oblężenia tej twierdzy wszystko w potuzeniu. Generał Habert ciągnie tam lewym brzegiem Ebru a Generał Suchet z wyborem armii, drogą, którą postępując, dopiero na transport wielkie-

147.
go kalibru usposobiał trzeba. Od armii rokoszan Katalońskich wielu codziennie ucieka Oficerów i młody ten lud do swych wraca domow. Armii tey schodzi już na wszystkim i zupełnie straciła serce.

Asturya. Biscaya. — Anglicy wzięli na okręty 2 do 3000 rabusiów Asturyi i Galicyi w celu wysadzenia ich na ląd Biscaya z kilku swego własnego woyska oddziałami. Jakoż wylądowali w samęy rzeczy w Santogua i Bermeo; lecz czuyjni kommandanci francuzcy niedozwolili im czasu do przedsięwzięcia czego. Poszczęściło im się jednak zburzyć 2 do 3 małych bateriów i kilka uprowadzić statków rybackich. Wszystkie inne punkta w tak dobrej znaleźli straży, że niemogli nawet przenieść na ląd broni, amunicyi i odzieży, o co kilku domagało się hersztów. Pochlebiali sobie, iż ukazanie się ich na brzegu rokosz powszechny za sobą pociągnie; najmniejszego jednak nieaprawili wrażenia. Lud owszem przekonał się na nowo o słabość rokoszan i ich sprzymierzeńców.

Dnia 3. Czerwca 800 rabusiów atakowało 44 żandarmerów w Ayerba; klasztor, który ostatnim za koszary służył, zupełnie został spalony prócz jedney izby, do której się ci waleczni schronili. Pierwszy wystrzał rabusiów położył trupem Porucznika Movillon, poczem objął dowództwo kwaternistrz Deomarets poprzysiągłszy z matą garsztką, umrzeć z bronią w rąku. Poczem tak okropny zaczęli ogień, że 40 z oblężców poległo a reszta pierzchała z wielką liczbą rannych.

Soria. — W Almazan po nad Duero zebrało się 2000 rabusiów. Pułkownik Baste wyruszył przeciw nim z Soria dnia 9go Lipca na czele 1000 marynarzy i robotników. Dnia 10. zaczęła się potyczka i w kilka minut odebrano Almanzan. Rokoszanie utracili 350 w zabitych a 500 w rannych lub niewolnikach; zaś Pułkownik Baste 8 zabitych i 30 rannych.

Według powieści chłopów armia angielska cofa się za granicę portugalską, zostawi-

wszy obronę Almeidy Portugalczykom; Lord Wellington postawił Hiszpanów na swym skrzydle i froncie. —

Pracują około postawienia w dobrym stanie Ciudad-Rodrigo i sposobią się do oblężenia Almeidy. —

Kompania trzecia z 31go regimentu liniowego wysłana na wsparcie oddziału rekonoskującego, została otoczona od 1100 jeźdźców angielskich. Kapitan Gouache kazał zaraz uformować czworobok, wytrzymał w tém stanowisku trzy natarcia, aż nareszcie jazda nie sprawiwszy niemogąc ustąpiła z stratą 24 ludzi w zabitych i 4 koni. Z strony najeźcy ani jeden nie był raniony. —

Do Baiionny przybyło 3 do 400 oficerów, należą oni do tych, którzy zemkli z pontonu: *Stara Kastylia w Kadyx.*

Gazeta Argus dziś ostatni raz wydana; zawiera na pożegnanie obraz stosunków politycznych między Francją i Anglią od pokoju Amienskiego. —

Corka Xiężny von der Leyen (ostatnia utraciła życie z balu Posła austriackiego) zaślubiła się z Panem Tascher, siostrzeńcem Cesarzowy Jozefy i pojechała do Medyolanu, gdzie małżonek Jey zostaje na urzędzie u Wice-Króla, jako przyszłego Wielkiego Xięcia Frankfortskiego.

z Paryża d. 1. Sierpnia.

Xiążę Otranto (Fouché) przybył do Liworno.

Wyrokiem sądu kryminalnego w Genui, kilkanaście osób zostających w służbie sardyńskiej i angielskiej, jako przewidziane, iż od 1. Września 1804 nosiły broń przeciw Cesarzowi, zaocznie na śmierć wskazane zostały.

Dziennik państwa donosi: Gazeta de France z dnia 30. z. m. zawiera artykuł z Wiednia, w którym powiada: „że przez wpływ P. Balducci, posiadającego największe zaufanie J.C. Mci, zasły odmiany w Ministerium, i że wszyscy wiele dobrego sobie wrożą, znając nadzwyczajną czynność tego Ministerium.” P. Balducci ma tyle wpływu

148

co każdy inny u Cesarza, mającego dosyć doświadczenia w interessach, aby niepotrzebować żadnego przewodnika. Cesarz Jmć pokłada swe zaufanie w każdym Ministrze i to iedynie w interessach do wydziału jego należących. P. Balducci znany jest, że był głównym narzędziem strony za wojnę; fałszywą więc jest wróżba, którą kładą w usta mieszkańców Wiedeńskich, zasadzoną na kredycie P. Balducci. Owszem niezmiernie by to korczyło mieszkańców Wiednia, którzy znają przewrotny i nieszczęściom sprzyjający sposób myślenia tego urzędnika" — Negocjacye z Hrabią de Metternich szczególnie się podobno ściągają do interessów Serwii, która według życzenia większej części mieszkańców, przejść ma pod panowanie Austryackie.

z Amsterdamu d. 4. Lipca.

Kilka batalionów gwardyi Hollenderskiej, ruszyły ztąd do Paryża. Pomiędzy załogami tutejszemi znajduje się mało co Hollenderskiego wojska. Francuzcy i Hollenderscy celnicy odbywają wspólnie służbę.

W ł o c h y.

Według wiadomości z Rzymu zaczęto tam konfiskować dobra Biskupów i Kardynałów, którzy okazali się wzbronniymi w wykonaniu przysięgi wierności. Ich samych zaprowadzono do Francyi, gdzie pod dozorem żyć będą. Majątek ich poydzie na spłacenie długu narodowego, którym bywsze Państwo kościelne niemało obciążone.

Anglicy nieprzestają blokować Korfu kilku fregatami i kutrami, lecz nieprzedsięwzięli ieszcze lądowania dla braku wojska.

z Neapolu d. 15. Lipca.

Pan Bibikoff, pełnomocny Minister Imperatora rossyjskiego przy dworze obu Sycyliów, odiechał dziś w nocy do Rossyi. Pan Alopeus zastąpi go w tym urzędzie.

Obydwa brzegi przy Scilla piękny wystawiają widok; obsadzone są wojskiem, naieżone baterjami, a ciasnina morska statkami ukryta.

Także nieprzyjaciel wzmacnia się ciągle,

szczególnie na przestrzeni brzegów od Messyny aż do taterni morskiej. Anglicy w wielkim byli strachu w nocy na dzień 9. i całą tę noc przepędzili pod bronią. Rozbrali nawet kilka obozów, lecz rano znawu je zatknęli.

z Lugdunu d. 16. Lipca.

Dwór sycylijski skromnie bardzo w Palermo żyje. Królowa mało co wychodzi z pokojów i od niejakiego czasu chorowita. Król bawi się polowaniem. Drugi Xiążę (Leopold) jest teraz w Messynie przy Generale Stuart, a Następca Tronu u swych rodziców.

Admirał Cotton uważając, iż flota Tułońska do Neapolu jest przeznaczoną, opuścił stanowisko swoje pod Mahon, zostawwszy przy brzegach Katalonii kilka tylko fregat i korwet. Cotton uczynić miał propozycyą, aby dla wzmożenia floty angielskiej uzbrojono wszystkie hiszpańskie okręty wojenne w Kartaginie i w portach Balearyjskich; lecz przeciwną od zwierzchności hiszpańskiej odebrał odpowiedź.

z Bern d. 1. Sierp.

Królowa hollenderska przybyła dnia 26. Lipca do Lauzanny pod nazwiskiem Pani Dorougski. Pomimo nieprzyjazney pory udała się Królowa Jeymć do kościoła Katedralnego i potem była na promenadzie. Nazajutrz odiechała do Secheron pod Gandawą; pochlebiamy sobie nadzieją, widzieć ją tu za kilka dni w towarzystwie Jeywspaniałey matki, Cesarzowy Jozefy.

z Aschaffenburga d. 3. Sierp.

Wczoraj wieczorem powrócił z Fuldy do tutejszey stolicy nasz Wielki Xiążę, w towarzystwie tajnego Ministra Stanu, Barona Albini, a dziś przybył z Paryża Xiążę Dalberg, siostrzeniec naszego Wielkiego Xięcia.

Od brzegów Menu d. 1. Sierpnia.

Gdy Hrabia Gottorp, Gustaw Adolf, przybył do Auszpurga, oddał mu zaraz wizytę Baron Merz, Kommissarz generalny cyrkulu Lech. Swita jego składa się tylko z dwóch powozów; w iednym na cztery osoby, Król sam siedzi, a w drugim dwóch służących.

z Lipska d. 3. Sierp.

Hrabia Gottorp pod czas swej krótkiej tu bytności, dał się słyszeć, że iedzie na Północ. (Gazeta Hamburgska.)

z Saxonii d. 7. Sierp.

Hrabia Gottorp, który był w Berlinie i Poczdamie, powrócił do Saxonii, gdzie, iak słysząc, krótki czas może zabawi, (Gazeta Hamburgska.)

z Saxonii d. 8. Sierp.

Hrabia Gottorp po swym powrocie z Berlina i Poczdamu, wziął trakt do Wittenberga. (Gazeta Hamburgska.)

z Lipska d. 10. Sierpnia.

Przedwczoray powrócił tu Hrabia Gottorp, Gustaw Adolf, z Berlina i udał się dziś w dalszą podróż do południowych Niemiec.

z Hermanstadt d. 9. Lipca.

Odebrałszy listy z Bukaresztu pod dniem 22. Czerwca, potwierdzające, iż Turcy odebrali Rossyanom twierdzę Ruszczuk, i że trzytysięczną iey osadę Rossyiską po większey części w pień wycięli. — Korpus ieden Rossyiski ma być opasany przez większy nierównie korpus Turecki. — Poźniejszy wiadomości wzmiankują o odniesioney korzyści przez Rossyan, i słysząc było, iakoby W. Wezyra aż do Adrianopola odparli; lecz to jest fałsz, bo dotąd jest w Szumli, wojsko iego w dobrym stanie, i ciągle otrzymuje posiłki.

Wzmiankowana niedawno bitwa pod Szumlą nader była krwawa, i trwać miała 16 godzin. (z Gazety Prezburskiej.)

z Kopenhagi d. 4. Sierp.

Z powodu, iż wiele tutejszych dziewcząt z braku przystoyney służby, puszczają się na niebezpieczne ścieżki, i dla zapobieżenia wzrostowi chorób wenerycznych, ma być dozwolono wszystkim tutejszym maystrom przyjmować kobiety za uczniów i czela: nikow i nadawać im prawo maystrowstwa po wykonaney probie. Magistrat dał tę propozycyą rządowi cechom do roztrząśnienia.

z Wiednia d. 28. Lipca.

Wczoray przybył tu Cesarz z Baden isłuchać, iż inną ieszcze przedsięwzięcie podróży.

z Wiednia d. 1. Sierp.

Dnia 28. Lipca rano o godzinie wpół do 8mey zwiedził niespodzianie JC. KMoś w towarzystwie W. Podkomorzego Wrba i Generała Adiutanta swego Kutschera, szkołę woyskową w Neustadt w Niższej Austrii. Wysiadłszy N. Panna dziedzińcu zamkowym, przeszedł przez wszystkie sale, pokoje i magazyny. W każdej sali kazał examinaować Kadetów z nauk, w ciągu roku im dawanych, i pokazać sobie rysunki i pisma; i tak w klasie 7mey zadane im były pytania z artylleryi i sztuki fortyfikacyney, w 6tey, z Trygonometrii sferyczney; w 5tey, z Trygonometrii prostej; w 4tey, z Algebry, Historii i Geografii; w 3ciey, 2giey i 1wezey, z ięzyka Łacińskiego. Ztamąd udawszy się Cesarz Jmć do sali ćwiczeń, przypatrywał się różnym ćwiczeniom ciała, a na ostatku poszedł do szkoły iedzney, z kąd przeszedłszy przez zwierzyniec, znowu do Baden powrócił.

z Wiednia d. 1. Sierpnia.

Listy z Stambułu donoszą, iż tam wywieszono chorągiew świętą, i W. Sultan kazał ogłosić, iż państwo znajduje się w niebezpieczeństwie, że przeto każdy muzułman jest obowiązany przyłożyć się do odwrócenia burzy, i że sam wyciągnie w pole z swymi wiernymi i walecznymi. Na to oświadczyć miał lud, że ostatnią kroplę krwi wycie dla utrzymania dawnego blasku państwa swego.

Kapitan Basza dał dnia 22. świetną urzędę wszystkim Kapitanom i innym oficerom floty i za pomyślnym wiatrem południowym wypłynę na czarne morze.

Warna trzymała się wciąż, opatrzoną będąc we wszelkie potrzeby. Posel angielski ieszcze nieukończył swych przygotowań do podróży.

Serbianie żądają być rządzonymi od swego Senatu pod styrem Xięcia austryackiego. Niespodziewają się, ażeby gabinet pe-

150.
bersburgski miał się sprzeciwić wykonaniu tego planu.

z Wiednia d. 8. Sierp.

Cesarzowa Jeymę przybyła dnia 2. t. m. z Czech na Iglau do Brynny w towarzystwie Arcy-Xiężniczki Leopoldyny. Arcy-Xiąże Ferdynand wyjechał był naprzeciwko swey Nayaśnieyszey siostry aż do granicy czeskiej. Przyimowano Ją wszędzie wśród najwyższych okrzyków radości. Brynna była wieczorem oświetloną.

Nayaświeższe i pewne wiadomości z Paryża z dnia 27. Lipca czynią nas sposobnymi, odwołać uroczyste wieść w pismach niemieckich pod artykułem z Francyi rozszianą, o śmierci młodey Xiężniczki Pauliny Schwarzenberg. Xiężniczka ta nie tylko że żyje, lecz jest także nadzieia, iż wkrótce do zupełnego przyjdzie zdrowia.

z Czech d. 30. Lipca.

Król hollenderski przybywszy do Töplitz, pisał list do Cesarza austriackiego.

z Oerebro d. 31. Lipca.

Wczoray zagał się seym w kościele miey-
skim, umyślnie do tego celu przyporzad-
nym. Odprawiło się naprzód nabożeństwo,
a po nim miał Król Jmę mowę.

T u r c y a.

Od granicy tureckiey, — donoszą pod dniem 25. Lipca z Wiednia — dochodzi wiadomość, że armia rossyjska w dniach 11. i 12. znaczną stratę poniosła, lecz że 16. powiodło iey się, opasać W. Wezyra i oderwać od komunikacyi z resztą armii. Czekamy potwierdzenia i dalszych szczegółów. (Gazeta Lipska.)

z Petersburga d. 24. Lipca.

Gazeta dworska zawiera rapport o bitwie z Turkami zapadley.

Dnia 23. Czerwca wódz naczelny atakował woysko Wielkiego Wezyra na wzgórzach około Schumli. Po uporczywym oporze wypędzono nieprzyjaciela z krzewin i gór aż do twierdzy i zabrano mu trzy chorągwie. Prawe nasze skrzydło obsadziło wzgórze krzewiną zarosłe, które bliskie nader będąc szan-

ców tureckich, mocno im zagrażało, dla czego Tarcy wszelkich aż do nocy, używali sposobów, aby ie odzyskać. Dnia 24. Czerwca wymierzili znowu większą część swey siły przeciw tey gorze, na ktorey General-Leytnant wielki uformował czworobok po prawey, a General-Adiutant Xiąże Trubezkoi dwa czworoboki po lewey ręce. Nieprzyjaciel usiłował przez cały dzień i z rozpaczą prawie, złamać nasz lewy czworobok, wzmacniając bezustannie swe woysko; ogień między walczącymi był okropny; lecz woyska nasze odbiły wszystko, zmusiwszy przemagaiącego liczbą nieprzyjaciela, cofnąć się z znaczną stratą do swych szanów. — Centrum i lewe skrzydło armii naszej, niemogąc nic ważnego przedsięwziąć przeciw uwarwnionym szanom tureckim, różne uczyniły poruszenia napród, i mocny na miasto sy-
pać zaczęły ogień armatny; to jednak wszystko niezdolało odciągnąć nieprzyjaciela od usiłowań iego przeciw naszej prawey flance. — Około godziny trzeciey po południu wypadło z twierdzy do 5000 iezdzców tureckich; część ich uderzyła prosto na nasze lewe skrzydło, reszta zaś usiłowała one otoczyć. Lecz dobry skutek artyleryi i atak iazdy naszej odparł po dwarazy tę napaść i iezdzców owych w Schumli schronienia szukać przymusił. Xiąże Trubezkoi wstawił się szczegolniey. Strata nasza wynosi do 1000 ludzi; z żalem powszechnym utraciliśmy także szacowanego nader i biegłego Generała-Maiora Popondopolo, którego w pierwszym zaraz dniu kula armatna przeszyla. Strata nieprzyjaciela nadzwyczajnie musi być wielką.

Dnia 2. Lipca General-Leytnant Woinow i General-Maior Hrabia Strogo odebrali rozkaz, uderzenia na furazników, którzy w liczbie do 2000 wyruszyli z Schumli. Porzuciwszy oni furaz, ratowali się ucieczką po utraceniu przeszło 100 ludzi w zabitych; 3 oficerów i do 100 żołnierzy wzięto w niewolę. — Dnia 4. Lipca General-Kamenski I. obsadził trakt z Schumli do Konstantynopola na Tschelikawy prowadzący. — Dnia 23. Czer-

52. 151.
wca General Maior Hrabia Zukato w kilku miejscach poraził nieprzyaciela chcącego odzyskać otoczone mocne stanowisko Persa-Palanka. Nieprzyaciela utracił w zabitych, rannych i w niewolę zabranych przeszło 200 ludzi; z strony naszej raniono 14 ludzi, i zabito jednego Serbiana.

Dnia 28. Czerwca General Maior Zysyrew odmienić musiał pozycją swego oddziału, aby mieć w obserwacyi nie tylko Warnę ale też brzegi morza czarnego, na którym trzy ukazały się okręty nieprzyacielskie. 6000 ludzi z załogi atakowało natarczywie woyska nasze, lecz te, bezzwłocznie sprzyjazne na wzgórzach zajęły stanowiska. Po ataku od 3. godziny ranney do godziny 11. i po wielkiej stracie, pierzchnęła kupa pozostałych Turków, lecz i te szczątki ścigane będąc od żądy naszej, przy gwałtownym ogniu ztwierdzy, wielką jeszcze odniosły klęskę. Strata nasza niewielka, przeciwnie nieprzyaciela nadzwyczajna; całe poboiowisko trupem okryte.

Dnia 27. Czerwca woysko tureckie w Praow zebrane w liczbie do 8000 ludzi, atakowało oddział nasz z Serbiami połączony, z mocnym postanowieniem, odzyskania tego stanowiska. Potyczka trwała aż do godziny 4. po południu; nieprzyaciela znalazł tylko ratunek w Praow. Persa-Palanka poddała się. Strata nieprzyacielska bądźto znaczna. Zabrano w niewolę 159 ludzi, zdobyto dwie chorągwie i wiele broni. Strata nasza bardzo mała.

Dnia 20. Imperatorowa wyjechała do Kurlandyi do wód.

Pomiedzy osobami obcemi, które zjad wyjechały, znajduje się także Pan Lajard, iako Rezydent francuzki w Persyi.

z Londynu d. 25. Lipca.

Listy z Plymouth wspominają o smutnym zdarzeniu zaszłym na wyspie S. Dominika. Według tych listów zawinęły tam okręty z Martyniki z wiadomością o okropney rzezi na rzeczoney wyspie. Szczegóły są następujące: Gdy oficerowie angielscy siedzieli u

stole, wpadła na salę kupa czarnych i zamordowała większą część Angliów. Tylko dwaj oficerowie mieli szczęście uciec. Powiadają, iż także w Martynice odkryto spiszek pomiędzy czarnymi na życie oficerów angielskich. — Lecz Rząd żadney jeszcze o wszystkich tych zdarzeniach nie odebrał wiadomości, podpadają zatem powątpiewaniu.

Wypis z Protokolu Sekretaryatu Stanu.

w Pałacu Naszym w Warszawie
dnia 20. Czerwca 1810.

Frederyk August z Bożey łaski, Krol
Saski, Xiążę Warszawski etc. etc.

Cheąc aby poddani Nasi, kraju nowo do Xięstwa Warszawskiego wcielonego, co do realności swoich hipotek i w Tabuli Lwowskiej mający, od wszelkiej szkody, przez odłączenie Tabuli wyniknąć mogącej, zachowanemi byli postanawiamy, iż co do intabulacyi od czasu obięcia przez woyska Nasze powiatu Zamoyskiego i innych krajow z Gallicyi Wschodniej do Xięstwa Naszego przyłączonych, w Tabuli Lwowskiej uczynioney lub gdzie takowe kraie przez woyska Nasze zajęte nie były, te jednak do Xięstwa Warszawskiego przypadły, co do intabulacyi, od czasu odstąpienia takowych krajow poczynionych, preskrypcya tabularna prawem Austryackim przepisana, do roku i ósmiu niedziel od czasu nastąpić mającego uregulowania akt hypotecznych, rachować się mających przedłużoną być ma.

Ogłoszenie niniejszey woli Naszey Ministrowi Sprawiedliwości Naszego Xięstwa Warszawskiego zalecamy.

(Podp.) Frederyk August. — przez Kroła: — (L.S.) — Min. Sekr. Stanu, Stan. Breza. — Zgodno z oryg. — Min. Sekr. Stanu, Stan. Breza. — Zgodno z oryg. — Felix Lubieński, Min. Sprawiedliwości. — (L.S.) — Antoni Joneman, Sekretarz Generalny. — Dzień ogłoszenia 16. Sierpnia 1810 roku.

Uwiedomienie. Notaryusz Publiczny powiatu Wałeckiego w departamencie Bydgoskiego. Względnie zapisanego na dniu 16. Lipca r. b. między st. Janem Dawidem Szram farbierzem z Gniezna i st. Panną Wilhelminą Katarzyną Neuman w Czarnkowie w powiecie Wałeckim, kontraktu małżeńskiego podaje do powszechney wiadomości, iż namięnione osoby w skutek rzeczonego kontraktu społeczność majątku zupełnie wyłączyli z powodu że wnioskowy do małżeństwa majątek jedynie tylko z strony st. Wilhelminy Katarzyny Neuman pochodzi a st. zaś Szram żadnego niewprowadza dla tego też w skutek tak zawartego kontraktu ma

152.
żeńskiego użytek dorobny majątek staie się własnością Wilhelminy Katarzyny Neuman i zostaje w miarę Art. 1536 Kodexu cywilnego pod iey zarządzeniem. Dan w Pile w biurze Notaryatu dnia 2. Sierpnia 1810. Mauricy Szuman.

Uwiedomienie. Gdy polowanie na gruntach wsiow do miasta Poznania należących od dnia 24. terażniejszego miesiąca zadzierzawione zostało, przeto Prezydent municypalny uwiadamiając o tym publiczność ostrzega, iż odtąd na tychże gruntach nikomu oprócz samemu dzierzawcy polować nie wolno. Inaczej bowiem bezprawnie polującym nie tylko broń zabrana bydź ma, ale też osobney ieszcze karze podpadną. W Poznaniu dnia 14go Sierpnia 1810.

Prezydent Municypalny miasta.

Doniesienie. Tomasz Klinowski, rodem z wsi Chocieszewic, zostając w usługach JW. z Działyńskich Matachowskiej, Woiewodziny Mazowieckiej w Borkowicach, gdzie umarł w r. 1808, zostawił u niey testament, i pozostałość z 3000 zł. polsk. bankocetkami, dla sukcesorow swoich brata i siostry. Wzywa zatem tychże tego sukcesorow, aby po wylegitymowaniu, po też należność do niey zgłosili się w Borkowicach pod Przysuchą w departamencie Radomskim d. 1. Sierpnia 1810.

Doniesienie. Tysiąc pięćset talarow życzy pewna osoba na niezadłużone leżące grunta zaciągnąć — ktoby takowe zapożyczyć myślał, raczy się w expedycyi gazet zgłosić, ktora bliższą o tym wiadomość zda.

Doniesienie. Dobre fortepiano iest na Napoleńskiej ulicy pod Nro. 174 do sprzedania.

Doniesienie. Do będących już u mnie kilku młodzieńcow z zacnych familii na pensyi, mogą ieszcze parę przyjąć, ale tylko takich, którzyby do Gimnazyum chodzić mogli, będą oni u mnie procz stancyi, stołu, dozoru nad ich obyczaynością, mieli oraz pomoc w przygotowaniu się na lekcye do Gimnazyum, i procz tego wszyscy razem codzień iedną lekcją w ięzyku francuzkim. W Poznaniu d. 17. Sierpnia 1810.

T. Szumski, Nauczyciel przy Gimnazyum.

Do naięcia. W kamienicy pod Nro. 247 na Wroclawskiej ulicy, iest całe pierwsze piętro składające się z 4 pokoi, iedney sali wielkiej, kuchni, przytym stajnie, wozownie, izby pod dachem etc. od przyszłego S. Michała tego roku do naięcia, dalszą o tym wiadomość udzieli

Ahlgreen

na Wroclawskiej ulicy Nro. 246.

Do zadzierzawienia. Dwa folusze wraz z stawami do nich należącemi w ekonomii Krotoszyńskiej pod miastem Krotoszynem sytuowane mają

bydź sposobem licytacyi w wieczną dzierzawę nawięcey wkupna ofiarującemu wypuszczone. Termin do licytacyi rzeczonych foluszow na dzień 1. Października r. b. trana o godzinie 9. naznaczony i będzie się odprawiał w zamku Krotoszyńskim. O warunkach tey wieczney dzierzawy można powziąć wiadomość w registraturze Intendentury D. K. w Sulisławicach lub też w registraturze ekonomii Krotoszyńskiej. Dan w Sulisławicach dnia 1. Sierpnia 1810.

Do przedania. U architekta Kesslera w domu Pietschoskim na grobli Berdychowkiej znajdując się dwa garee do palenia wodki ieszcze nie używane do sprzedania.

Citatio Creditorum. Niżey podpisany Kurator massy Konkursowej Antoniego Sierakowskiego, stosując się do osnowy rezolucyi Trybunału cywilnego pierwszey instancyi departamentu Płockiego, Wydziału drugiego pod dniem 4. Kwietnia i 19. Czerwca r. b. zapadłych, wzywa niniejszym wszystkich kredytorow, do massy teyże ubiegających się, aby się w dniu 10. Października r. b. w sądzie Trybunału Płockiego Wydziału drugiego stawili, a to w celu. — 1) aby w terminie rzeczonym, względem bilansu massy czynney (activa) i dłużney czyli bierney (passiva) przez podpisanego już wygotowanego, a w terminie rzeczonym przedstawić się mającego, kredytorowie uwagi swoje przed sądem Trybunału Płockiego podpisanemu podali. — 2) aby względem administracyi przyszley. massy czynney, stosownie do reskryptu N. Pana, z dnia 15. Lipca 1809 Art. X. propozycye podali, i sposob administracyi teyże massy, pomiędzy sobą ułożyli. — 3) aby wierzyciele massy, ktorzy na sentencyi klasyfikatoryney, pod dniem 29. 9^{bris} 1806 roku zapadley czyli co do zalikwidowanych przez nich pretensyi, czyli co do klasy, lub nareszcie co do miejsca, w klassie im przeznaczzonego, poprzestać niechcą i od sentencyi rzeczonyy appellować zamysłili, w terminie rzeczonym appellacye wraz z dowodami przeciw podpisanemu kuratorowi wprowadzili, — w tym zaś porządku, stosownie do myśli prawa, reskryptu N. Pana, z dnia 15. Lipca 1809 roku i ducha procedury, podpisany wzywa wszystkich wierzycieli, ktorzy z appellacyą swą do sądu Trybunału Płockiego zgłosili się — aby skargi, ktore przeciw rzeczonemu dekretowi wprowadzić zamysłiają, wraz z wszelkiemi dowodami grawaminow podpisanemu kuratorowi przez ustanowionych obrońcow, przynajmniey na dni 14 przed terminem powyższym pod prekluzją komunikowali. — Dan w Płocku d. 10. Lipca 1810. A. Mezer, Adwokat A. X. W. Kurator Massy.